

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu w VI Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Buda - Chmielewska

Protokolant : Natalia Kowalska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Inowrocławiu Aliny Świdorskiej

po rozpoznaniu w dniach 4 października 2016 roku, 3 listopada 2016 roku, , s p r a w y

1. **S. K.**- s. R. i B. zd. K., urodzonego (...) w I., zamieszkałego w I. ul. (...), PESEL (...)

2. **M. K.**- s. R. i I. zd. S., urodzonego (...) w I., zamieszkałego w I. ul. (...), PESEL (...)

Oskarżonych o to, że :

w dniu 12 lutego 2016 roku w I. przy ulicy (...) na terenie baru (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą, a także dwoma nieustalonymi do tej pory mężczyznami, brali udział w pobiciu J. M. w ten sposób, że uderzali go pięściami i kopali po całym ciele, czym spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania kości nosa ze skrzywieniem przegrody nosowej w prawo, stłuczenie żeber po stronie lewej, rany powłok w okolicy czołowej, pośrodkowej i po stronie prawej, otarcia naskórka łokcia lewego i przedramienia prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres przekraczający 7 dni, jednocześnie narażając go w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk.

przy czym M. K. dopuścił się popełnienia tego czynu w ciągu pięciu lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w okresach od : 5 listopada 2009 roku do 22 marca 2011 roku orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 3 lutego 2010 roku (II K 158/09), od 28 marca 2012 r. do 23 listopada 2012 r. orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z 22 września 2011 r. (VI K 548/11) oraz od 1 lipca 2013 roku do 5 października 2015 roku orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 26 września 2012 roku (VI K 75/12), będąc uprzednio skazanym w warunkach w art. 64 § 1 kk za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk. w zw. z art. 11 § 2 kk, a w odniesieniu do M. K. o czyn z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk. w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk,

o r z e k a:

1. Oskarżonego **S. K.** niewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w akcie oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk. w zw. z art. 11 § 2 kk,

2. uznaje oskarżonego **M. K.** za winnego popełnienia tego, że w dniu 12 lutego 2016 roku w I. przy ulicy (...) na terenie baru (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, brali udział w pobiciu J. M. w ten sposób, że uderzali go pięściami i kopali po głowie i całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa ze skrzywieniem przegrody nosowej w prawo, stłuczenie żeber po stronie lewej, rany powłok w okolicy czołowej, pośrodkowej i po stronie prawej, otarcia naskórka łokcia lewego i przedramienia prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres przekraczający 7 dni, jednocześnie narażając go w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk i art. 156 § 1 kk, przy czym dopuścił się ponownie umyślnego przestępstwa przeciwko zdrowiu w ciągu pięciu lat po odbyciu kar

pozbawienia wolności w okresach od 20 maja 2011 roku do 22 września 2011 roku i od 28 marca 2012 r. do 23 listopada 2012 r. orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z 22 września 2011 r. (VI K 548/11) za przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz od 1 lipca 2013 roku do 5 października 2015 roku orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 26 września 2012 roku (VI K 75/12) za przestępstwo z art. 281 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, będąc uprzednio skazanym w warunkach w art. 64 § 1 kk za umyślne przestępstwa podobne, tj. winnego popełnienia czynu z art. 158 § 1 kk. w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie tych przepisów wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

3. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego **M. K.** kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od dnia 6 lipca 2016 roku godz. 11.40 do dnia 3 listopada 2016 roku godz. 11.30,

4. zwalnia oskarżonego M. K. od ponoszenia kosztów sądowych w całości, obciążając nimi Skarb Państwa.

5. Kosztami sądowymi w części uniewinniającej S. K. obciąża Skarb Państwa.

VI K 337/16

UZASADNIENIE

W dniu 12 lutego 2016 roku M. K. , K. K. (2) oraz dwóch nieustalonych mężczyzn i jedna kobieta udali się do baru (...) w I., mieszczącego się przy ul. (...). W lokalu tym przebywał wówczas pokrzywdzony J. M., który siedział przy barze. W drugiej S. przebywał właściciel lokalu R. G. wraz z żoną A. G. oraz ich znajomi R. B. i D. B. .

Około godziny 21.30 K. K. (2) zaczął zaczepiać słownie J. M.. W pewnej chwili ruszył na niego, a ten myśląc, że chce go uderzyć, przewrócił go. Następnie K. K. (2) podniósł się i uderzył J. M. pięścią w twarz, w wyniku czego ten przewrócił się na podłogę. W tym momencie podeszły do nich pozostałe osoby, które były w lokalu w towarzystwie (...). Przyłączył się do niego M. K., po czym razem uderzali pokrzywdzonego pięściami i kopali po głowie i całym ciele. Pozostałe osoby, którzy byli z nimi próbowali ich uspokoić i rozdzielić od pokrzywdzonego. Oddzielić napastników od pokrzywdzonego próbowali też R. G. i D. B.. Udało im się całe towarzystwo w pewnej chwili wyrzucić z lokalu, gdzie pokrzywdzony dalej był bity ale wyłącznie przez K. K. (2). K. K. (2), M. K. i towarzystwo, które z nimi było oddaliło się z tego miejsca, kiedy R. G. poinformował ich, że wezwał na miejsce Policję.

J. M. w wyniku zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa ze skrzywieniem przegrody nosowej w prawo , stłuczenie żeber po stronie lewej , rany powłok w okolicy czołowej , pośrodkowej i po stronie prawej ,otarcia naskórka łokcia lewego i przedramienia prawego , które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres przekraczający 7 dni. Jednocześnie w wyniku zdarzenia pokrzywdzony narażony był na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk i art. 156 § 1 kk.

M. K. był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, jak i zdrowiu i życiu , przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach recydywy wielokrotnej z art. 64 § 2 kk.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie :

- wyjaśnień oskarżonego S. K. k. 93-94, 100-101, 104, 339v,
- częściowych zeznań świadka J. M. k . 5-6v, 35-36, 38-39, 340v-341v,
- częściowych zeznań świadka K. K. (2) k . 341v-342,
- częściowych zeznań świadka R. B. k . 21-22, 342v-343

- częściowych zeznań świadka D. B. k. 25-25v, 343
- zeznań świadka R. G. k. 26-27v, 342-342v
- częściowych zeznań świadka A. G. k. 259-260, 342v
- częściowych zeznań świadka A. Ż. k. 50- 50a, 343v
- tablic poglądowych k. 37, 40, 366
- materiału poglądowego obrazujących obrażenia ciała J. M. k. 15-18,41-42
- danych o oskarżonych k. 256a-256b,
- protokołu badania stanu nietrzeźwości pokrzywdzonego J. M. k. 3- 3v,
- opinii sądowo- lekarskiej dotyczącej obrażeń pokrzywdzonego k. 47-48, 400v
- danych o karalności k. 77-79
- odpisów wyroków dotyczących oskarżonego M. K. k. 117-120, 139-145, 148-150, 257-258

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył wyjaśnienia oskarżonego S. K. (k. 93-94, 100-101, 104, 339v), w których nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu i zaprzeczył jakoby tego dnia, w trakcie tego zdarzenia przebywał w barze (...) i aby miał cokolwiek wspólnego z pobiciem pokrzywdzonego J. M.. Oskarżenie S. K. opierało się na pierwotnych zeznaniach pokrzywdzonego J. M. (38-39), złożonych przez niego w trakcie czynności okazania zdjęć na tablicy poglądowej (k. 40). W trakcie tej czynności pokrzywdzony rozpoznał oskarżonego S. K. jako osobę, która na początku zdarzenia go zaczepiła, i która następnie biła go na zewnątrz lokalu. Pokrzywdzony J. M. zeznając na rozprawie zaprzeczył jednakże aby to oskarżony K. brał udział w tym zdarzeniu , wskazując, że osobą tą był K. K. (2), który z resztą stawiał się na rozprawę i przyznał do udziału w tym zdarzeniu. Odnośnie udziału oskarżonego S. K. w tym zdarzeniu w postępowaniu przygotowawczym zeznawała jeszcze jedynie świadek A. Ż. (k. 50v), która wówczas na tablicy poglądowej na k. 40 rozpoznała go jako osobę, która była w grupie z którą przyszedł M. K.. Zauważyć jednak należy, że świadek wskazała, że na okazanych tablicach poglądowych nie było mężczyzny, który jako pierwszy rozpoczął całe zdarzenie, który jako pierwszy uderzył pokrzywdzonego, wskazując, że wie, że osoba ta mieszka przy ul. (...) w I.. Już wówczas zaprzeczyła by osobą, która zaczęła całe zajście i która jako pierwsza uderzyła pokrzywdzonego był oskarżony K. lub K.. Tymczasem J. M. na tablicy poglądowej na k. 40 rozpoznał K. jako właśnie tego , który rozpoczął całe zajście. Zeznania tych osób więc ze sobą już wtedy w tym zakresie nie korelowały. Osoba oskarżonego S. K. nie była natomiast w trakcie postępowania przygotowawczego ani pokrzywdzonemu ani świadkowi A. Ż. okazywana. Na rozprawie natomiast ani pokrzywdzony, ani żaden inny świadek nie wskazał na udział oskarżonego S. K. w tym zdarzeniu . Świadek A. Ż. natomiast na rozprawie wskazała stanowczo na udział w pobiciu pokrzywdzonego oskarżonego M. K. i po okazaniu na rozprawie jego osoby- na udział K. K. (2).

Jak wyżej wspomniano A. Ż. w postępowaniu przygotowawczym (k. 50v) rozpoznała na tablicy poglądowej na k. 40 S. K. jako osobę, która przebywała wówczas w barze w towarzystwie (...) i 2 innych mężczyzn. Zauważyć jednak należy, że stwierdziła, że obecnie wygląda trochę inaczej, ma dłuższe włosy i jest cięższy. Tymczasem S. K. na rozprawie i po zatrzymaniu (co wynika z treści protokołu przesłuchania) miał włosy krótkie- 3-5 mm , podobnie jak na zdjęciu z tablicy poglądowej i jak wyjaśnił, przez cały czas ma takie włosy. A. Ż. zeznała dalej , że całe zdarzenie rozpoczęło się od agresywnego zachowania chłopaka, który zamieszkuje na ul. (...) w I. , który uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz, po czym dołączyli do niego pozostali trzej mężczyźni, w tym K., którzy razem bili pokrzywdzonego. Na rozprawie natomiast zeznała, że pokrzywdzonego bił jedynie K., którego rozpoznała na rozprawie jako tego, który rozpoczął pobicie oraz M. K., zaś pozostałe osoby jedynie stały obok. Jej zeznania złożone na rozprawie korelowały tymczasem z zeznaniami R. G. i D. B., którzy już w postępowaniu przygotowawczym wskazywali, że pokrzywdzonego były jedynie dwie osoby. R. G. już w postępowaniu przygotowawczym stwierdził, że pokrzywdzonego były dwie osoby,

zaś pozostałych dwóch mężczyzn, którzy do nich podeszli, próbowało ich uspokoić. Wynika więc z tego, że pozostałe dwie osoby nie brały udziału w pobiciu pokrzywdzonego. Świadek A. Ż. na rozprawie stwierdziła też, że nie jest w stanie stwierdzić czy oskarżony K. był w dniu zdarzenia w lokalu, ale nawet jeśli był, to z pewnością nie brał udziału w pobiciu pokrzywdzonego. W związku z tym Sąd stwierdził, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób przyjąć, że oskarżony S. K. był obecny na miejscu zdarzenia i brał udział w pobiciu pokrzywdzonego. Wniosków takich nie sposób wyprowadzić jedynie na podstawie pierwotnego rozpoznania jego osoby przez pokrzywdzonego na zdjęciu na tablicy poglądowej, z którego osoba ta następnie się wycofała, wskazując, że osobą, od której rozpoczęła całe zajście był K. K. (2), który notabene do udziału w tym zdarzeniu się przyznał. Również na podstawie pierwotnych zeznań A. Ż. nie sposób wyprowadzić wniosku co do udziału S. K. w tym zdarzeniu. Świadek ta na rozprawie sprecyzowała przecież, że w trakcie tego zdarzenia pokrzywdzonego bił K. i K., zaś pozostałe osoby tylko stały, nie była też w stanie stwierdzić czy wśród tych pozostałych osób był oskarżony K.. Brak jest więc jakichkolwiek dowodów na udział oskarżonego S. K. w pobiciu pokrzywdzonego.

Sąd za niewiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego M. K. (k. 157-158, 164-166, 176-176v, 339v-340), w których zaprzeczył aby był współsprawcą pobicia pokrzywdzonego J. M., twierdząc, iż jedynie w trakcie zdarzenia chciał rozdzielić swojego znajomego i pokrzywdzonego i jedynie ktoś przypadkowo mógł nadziać się na jego cios. Wyjaśnienia oskarżonego tej treści sprzeczne były z zeznaniami świadka A. G. (k. 342v) i A. Ż. (k.343v), które stanowczo stwierdziły, że oskarżony M. K. brał aktywny udział w pobiciu pokrzywdzonego. A. G. stwierdziła też, że próbował doskoczyć również do niej, ale jej mąż go od niej odsunął. Zeznania tych świadków w tym zakresie były jasne i ze sobą korelowały, w związku z czym Sąd uznał je za wiarygodne. Również pokrzywdzony J. M. w postępowaniu przygotowawczym w trakcie okazania zdjęć na tablicy poglądowej (k. 35-36) rozpoznał oskarżonego M. K. jako napastnika, który najpierw kopnął go w twarz kiedy przytrzymał drugiego z napastników, a następnie zadawał mu ciosy z pięści. W postępowaniu sądowym świadek ten potwierdził, że oskarżony K. był na miejscu zdarzenia, jednakże twierdził, że nie jest w stanie się wypowiedzieć czy brał w nim udział. Zdaniem Sądu biorąc pod uwagę powyższe zeznania świadków A. Ż. i A. G., które rozpoznały oskarżonego K. jako jednego z napastników zadających ciosy pokrzywdzonemu, walorem wiarygodności obdarzyć należy w tym zakresie pierwotne zeznania pokrzywdzonego, złożone w postępowaniu przygotowawczym, w których potwierdził, że K. brał czynny udział w tym zdarzeniu i zadawał mu ciosy. Zeznania tego świadka złożone na rozprawie, korzystne dla oskarżonego K., w których twierdził, że nie pamięta czy ww. brał udział w tym zdarzeniu, nie były zdaniem Sądu wiarygodne. Pokrzywdzony być może z obawy przed tym oskarżonym złożył na rozprawie tak korzystne dla niego zeznania. Niewiarygodne jest by na rozprawie, po okresie pół roku od zdarzenia, całkowicie nie pamiętał udziału oskarżonego K. w tym zdarzeniu. Tym samym na podstawie wskazanych wyżej dowodów Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego K., w których twierdził, że chciał jedynie w trakcie zdarzenia rozdzielić pokrzywdzonego i drugą osobę, nie zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności i stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony, zmierzająca do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Jeśli chodzi o zeznania pokrzywdzonego J. M., to zauważyć należy, że w postępowaniu przygotowawczym (k. 5-6v, 35-36, 38-39) zeznał, że zaczął go wówczas jeden z mężczyzn, który zaczął do niego podchodzić i wtedy myśląc, że chce go uderzyć powalił go na podłogę, po czym rzuciło się na niego pozostałych trzech mężczyzn z tej grupy, którzy uderzali go pięściami i kopali po całym ciele. Następnie przed lokalem uderzał go już tylko ten mężczyzna, który na początku go zaczepił. Rozpoznał wtedy na tablicy poglądowej zdjęcie M. K. wskazując, iż w trakcie zdarzenia został przez niego kopnięty w głowę i następnie uderzany pięściami w głowę. Rozpoznał też na tablicy poglądowej S. K., twierdząc, że jest tym mężczyzną, który go na początku zaczepił i który następnie uderzał go przed lokalem. Całkowicie zmienił swoje zeznania na rozprawie, kiedy to twierdził, że właściwie kojarzy, że bił go wtedy wyłącznie jeden mężczyzna - wskazując na K. K. (2), który z resztą jak zeznał, skontaktował się z nim po zdarzeniu na jego prośbę. Twierdził wówczas, że kiedy ww. do niego podszedł, to odniósł wrażenie, że chce go uderzyć i powalił go na ziemię. Poczuł następnie uderzenie w głowę, po czym dostawał uderzenia w głowę i twarz. Twierdził, że K. był na miejscu zdarzenia, ale nie wie czy brał w nim udział (340v-341v). Jego zeznania tej treści złożone na rozprawie, w których zaprzeczał aby był bity przez więcej niż jedną osobę, twierdząc, że czynił to jedynie K. K. (2), sprzeczne były z zebrany w sprawie w tym zakresie, uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym.

W tym miejscu zauważyć należy, że świadkowie R. B. (k. 21-22), A. G. (k. 259-260) i A. Ż. (k. 50-50a) w postępowaniu przygotowawczym twierdziły, że do pokrzywdzonego doskoczyło wówczas czterech mężczyzn, którzy razem bili pokrzywdzonego. W postępowaniu sądowym świadkowie R. B. i A. Ż. (k. 343, 343v, 342v) jednakże zmieniły swoje zeznania twierdząc, że właściwie wyglądało to tak, że dwóch mężczyzn pokrzywdzonego biło (zadawali mu ciosy), a pozostali stali obok. Podana na rozprawie przez powyższych świadków wersja zdarzenia potwierdzona została tymczasem już w postępowaniu przygotowawczym przez świadków D. B. (k. 25-25v) i R. G. (k. 26-27v), którzy już wówczas twierdzili, że pokrzywdzonego biło dwóch mężczyzn. D. B. twierdził, że pozostałe dwie osoby stały obok, zaś R. G. twierdził, że osoby te próbowały uspokoić i odciągnąć swoich kolegów, bijących pokrzywdzonego. Sąd uznał za wiarygodne w tym zakresie powyższe zeznania świadków R. G. i D. B., którzy już w postępowaniu przygotowawczym potwierdzili, że jedynie dwóch mężczyzn zadawało ciosy pokrzywdzonemu albowiem były one ze sobą w tym zakresie zbieżne. Osoby te z resztą próbujące rozdzielić wówczas napastników od pokrzywdzonego, były w stanie najlepiej zaobserwować jego przebieg. Tym samym walorem wiarygodności obdarzyć należało również złożone na tą okoliczność na rozprawie zeznania świadków R. B. i A. Ż., albowiem w tym zakresie w pełni korelowały z zeznaniami powyższych świadków. Fakt, że R. B. (k. 21-22) i A. Ż. (k. 50-50a) w postępowaniu przygotowawczym zeznały, że pokrzywdzonego uderzały wszystkie cztery osoby, wynikał zapewne z nieprecyzyjności ich zeznań. Dopiero na rozprawie sprecyzowały one, że pokrzywdzonego biły wówczas dwie osoby. A. G. (k. 259-260) w toku całego postępowania mówiła o pobiciu pokrzywdzonego przez większą ilość osób, gdyż zapewne w ten sposób postrzegła i zapamiętała to zdarzenie. W świetle wyżej opisanego materiału dowodowego, Sąd przyjął jednakże, że pokrzywdzony był bity przez dwie osoby.

Nieprecyzyjne były też pierwotne zeznania pokrzywdzonego M. (k. 5-6v) w których twierdził, że po tym jak przewrócił osobę, która na niego ruszyła, został zaatakowany przez pozostałych trzech mężczyzn z tej grupy, którzy uderzali go pięściami po całym ciele, i jedna z tych osób jednokrotnie kopnęła go w twarz. Jednakże nieprecyzyjność tych zeznań pokrzywdzonego z postępowania przygotowawczego wynikała zapewne z charakteru tego zdarzenia i jego szybkiego przebiegu. Pokrzywdzony będąc uderzany i kopany, nie był zapewne w stanie konkretnie zaobserwować ile osób to czyniło. W ten sposób pokrzywdzony po prostu to zdarzenie wówczas zapamiętał i takiej treści zeznania je odzwierciedlające złożył.

Wiarygodne co do przebiegu zdarzenia i ilości osób zadających ciosy pokrzywdzonemu były złożone w postępowaniu przygotowawczym zeznania świadków D. B. i R. G., którzy próbowali w trakcie zdarzenia rozdzielić osoby atakujące od osoby pokrzywdzonego. Oni wówczas stanowczo potwierdzili, że pokrzywdzonego biło wówczas dwóch napastników. Zeznania tych świadków złożone w postępowaniu przygotowawczym uznano za wiarygodne, albowiem były one jasne, logiczne, złożone bezpośrednio po zdarzeniu, a poza tym w tym zakresie były ze sobą zbieżne. R. G. potwierdził też, że pozostali dwaj mężczyźni próbowali uspokoić swoich kolegów atakujących pokrzywdzonego, rzucili się po to by swoich kolegów rozdzielić od pokrzywdzonego. Tej treści zeznania tego świadka uznano za wiarygodne albowiem był on bezpośrednim świadkiem tego zdarzenia skoro próbował rozdzielić od pokrzywdzonego napastników, był więc w stanie bezpośrednio zaobserwować jego przebieg, a ponadto zeznawał w tym zakresie w toku postępowania konsekwentnie, zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie.

Niewiarygodne tymczasem były zeznania D. B. (k. 343) złożone na rozprawie, w których twierdził, że pokrzywdzonego w trakcie zdarzenia bił jedynie K. K. (2), podczas gdy M. K. stał jedynie obok. Sprzeczne były one z zebrany w sprawie materiałem dowodowym w postaci zeznań świadka A. Ż. i A. G., które stanowczo potwierdziły aktywny udział M. K. w przedmiotowym zdarzeniu. Zdaniem Sądu wybielające oskarżonego K. zeznania tego świadka na rozprawie wynikały zapewne z obawy przed tym oskarżonym, który jest osobą wielokrotnie karaną za różnego rodzaju przestępstwa, w tym za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że zeznania pokrzywdzonego złożone na rozprawie, w których twierdził, że bity w trakcie zdarzenia był wyłącznie przez K. K. (2), nie polegają na prawdzie. Ze zgromadzonego w sprawie wyżej opisanego materiału dowodowego jasno wynika, że pokrzywdzonego biły dwie osoby. Na podstawie zeznań A. Ż., A. G. i pierwotnych zeznań pokrzywdzonego, przyjąć należy, że pokrzywdzonego bił wówczas również M. K.. Zeznania

pokrzywdzonego złożone na rozprawie, w których twierdził, że nie jest w stanie powiedzieć czy oskarżony K. brał czynny udział w tym zdarzeniu były zdaniem Sądu niewiarygodne. Pokrzywdzony złożył je zapewne z obawy przed tym oskarżonym, obecnym na rozprawie w trakcie składania przez niego zeznań.

Pokrzywdzony konsekwentnie zeznawał, że po tym jak podszedł do niego pierwszy z napastników, to wydawało mu się, że chce go uderzyć i powalił go na ziemię. W tym zakresie jego zeznania uznano za wiarygodne. Wprawdzie żaden z przesłuchanych w sprawie świadków, będących obserwatorami zdarzenia (A. Ż., R. B., D. B., R. G. i A. G.) okoliczności tej nie potwierdzili, jednakże zdaniem Sądu wynikało to z tego, że początku tego zdarzenia po prostu nie widzieli. Zaobserwowali dopiero jego przebieg, kiedy zaczął się hałas i napastnik podszedł do pokrzywdzonego uderzając go w twarz, w wyniku czego się przewrócił.

W tym miejscu podkreślić należy, że na rozprawę w dniu 4 października 2016 roku stawił się K. K. (2), który został przesłuchany w charakterze świadka (k. 341v-342). Stwierdził on wówczas, że to on brał udział w tym zdarzeniu. To on miał na początku utarczkę słowną z pokrzywdzonym o psa i to on pierwszy został przez niego uderzony. Tej treści jego zeznania uznano za wiarygodne albowiem potwierdzone zostały one w tym zakresie przez samego pokrzywdzonego, który rozpoznał w świadku napastnika, od którego zaczepkę zaczęło się całe zajście, i którego następnie powalił na ziemię.

Niewiarygodne były natomiast zeznania K. K. (2) obrazujące dalszy przebieg zdarzenia, w których twierdził, że kiedy się podniósł to zaczął być oklepywany przez jakiś dwóch mężczyzn, co dostrzegł M. K. , który zainterweniował w ten sposób, że zaczął ich rozdzielać. K. szarpał się wtedy z dwoma mężczyznami, kiedy to mogło dojść z jego strony do jakiegoś uderzenia. Tej treści zeznania tego świadka sprzeczne są z wyżej opisanym, uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym w postaci zeznań R. G. , pierwszych zeznań D. B. oraz złożonych na rozprawie zeznań świadka A. Ż. , z których jasno wynikało , że pokrzywdzony w trakcie tego zdarzenia był bity przez dwóch sprawców, zaś R. G. i D. B. próbowali napastników od pokrzywdzonego jedynie rozdzielić. Z powyższego wynika, że z jednej strony K. K. (2) przyznał się do udziału w tym zdarzeniu, z drugiej zaś strony próbował jednak umniejszyć swoją rolę w tym zdarzeniu. Ewidentnie złożył też korzystne zeznania dla oskarżonego K., co wynikało zapewne z tego, że jest jego znajomym. Tej treści jego zeznania uznano jednak za niewiarygodne albowiem z zeznań A. G. i A. Ż. jasno wynikał aktywny udział K. w tym zdarzeniu.

W pełni wiarygodne z kolei były zeznania K. K. (2) potwierdzające ogólnie jego udział w tym zajściu. Został on jako napastnik rozpoznany na rozprawie przez pokrzywdzonego J. M., który potwierdził, że jest on osobą, która na początku zaczepiała go słownie i następnie do niego podeszła, kiedy to powalił ją na ziemię, i która następnie uderzała go w trakcie zajścia i na zewnątrz lokalu. Wynika z tego , że pokrzywdzony rozpoznał go jako napastnika, od którego rozpoczęło się całe zajście, a którego wcześniej wskazał na fotografii jako S. K.. Nadto jako napastnika, który jako pierwszy uderzył pokrzywdzonego i następnie bił go z oskarżonym K. rozpoznała K. K. (2) świadek A. Ż. oraz jako napastnika bijącego pokrzywdzonego wskazał na niego D. B.. Dlatego też Sąd nie miał wątpliwości, że to tenże świadek wraz z oskarżonym M. K. dokonał pobicia pokrzywdzonego. Na podstawie zeznań R. G. uznano, że pozostałe dwie nieustalone osoby próbowały jedynie uspokoić i rozdzielić wyżej wymienionych od pokrzywdzonego, nie były więc osobami biorącymi jakikolwiek udział w pobiciu pokrzywdzonego. Jak wspomniano we wcześniejszej części uzasadnienia brak jest natomiast dowodów na udział w tym zdarzeniu S. K.. Pokrzywdzony rozpoznając w postępowaniu przygotowawczym na zdjęciu z tablicy poglądowej tego ostatniego, opisywał jego udział w zdarzeniu, tożsamy z udziałem K. K. (2). Musiał więc omyłkowo rozpoznać w postępowaniu przygotowawczym S. K. na zdjęciu na tablicy poglądowej jako napastnika. Żaden świadek zeznający na rozprawie nie potwierdził udziału S. K. w tym zdarzeniu. Nie sposób więc w świetle zgromadzonego materiału dowodowego było przyjęcie udziału oskarżonego S. K. w pobiciu pokrzywdzonego. Postępowanie karne winno zostać wszczęte i prowadzone przeciwko K. K. (2).

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań świadków E. P. (k. 400v) , J. P. (k. 401) i M. D. (k. 401)-funkcjonariuszy policji, którzy potwierdzili wykonywane w toku postępowania czynności. E. P. potwierdził treść rozmowy z pokrzywdzonym po zdarzeniu, która udokumentowana została sporządzoną przez niego notatką urzędową na k. 2. J. P. i M. D. z kolei potwierdzili fakt przesłuchiwania w postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzonego oraz

fakt protokolowania w całości jego wypowiedzi oraz przekazania mu protokołów przed podpisaniem do odczytania. W tym zakresie niewiarygodne były złożone przez pokrzywdzonego zeznania na rozprawie, w których kwestionował niektóre swoje wypowiedzi w protokołach przesłuchania z postępowania przygotowawczego. M. D. wypowiedział się również odnośnie treści notatki urzędowej na k. 33, z której wynikało, że sprawcami pobicia pokrzywdzonego mieli być oskarżeni K. i K.. Zeznał, że nie przypomina sobie kto przekazał takie informacje, ale takich ustaleń dokonują na podstawie rozpytań na miejscu zdarzenia i materiału procesowego. Z zeznań tych nie wynika więc kto konkretnie przekazał świadkowi informacje dotyczące sprawców pobicia.

Zastrzeżeń Sądu nie wzbudziła opinia sądowo- lekarska dotycząca obrażeń pokrzywdzonego (k. 47-48, 400v) , z której wynikało, że doznał on w wyniku zdarzenia obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa ze skrzywieniem przegrody nosowej w prawo , stłuczenie żeber po stronie lewej , rany powłok w okolicy czołowej , pośrodkowej i po stronie prawej ,otarcia naskórka łokcia lewego i przedramienia prawego , które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres przekraczający 7 dni. Biegły sprecyzował, że przedmiotowe obrażenia mogły powstać na skutek uderzeń zadanych pięścią w twarz i ciało oraz na skutek kopnięć. Stwierdził, że stłuczenie żeber zazwyczaj powstaje na skutek zadanych kopnięć. Jednocześnie stanowczo stwierdził, że w wyniku zdarzenia pokrzywdzony narażony był na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk i art. 156 § 1 kk.

Zastrzeżeń Sądu nie wzbudziły pozostałe zebrane przez Sąd dowody z dokumentów, które Sąd uznał za wiarygodne.

Wobec oskarżonego M. K. nie dopuszczono dowodu z opinii sądowo- psychiatrycznej albowiem na pierwszym terminie rozprawy oświadczył, że nie leczył się odwykowo ani psychiatrycznie.

W świetle powyższego wina oskarżonego **M. K.** nie budzi żadnych wątpliwości i polega na tym, że w dniu 12 lutego 2016 roku w I. przy ulicy (...) na terenie baru (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą co do której nie toczy się postępowanie, tj. K. K. (2), brali udział w pobiciu J. M. w ten sposób, że uderzali go pięściami i kopali po głowie i całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa ze skrzywieniem przegrody nosowej w prawo , stłuczenie żeber po stronie lewej, rany powłok w okolicy czołowej , pośrodkowej i po stronie prawej, otarcia naskórka łokcia lewego i przedramienia prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres przekraczający 7 dni , jednocześnie narażając go w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk i art. 156 § 1 kk, przy czym dopuścił się ponownie umyślnego przestępstwa przeciwko zdrowiu w ciągu pięciu lat po odbyciu kar pozbawienia wolności w okresach od 20 maja 2011 roku do 22 września 2011 roku i od 28 marca 2012 r. do 23 listopada 2012 r. orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z 22 września 2011 r. (VI K 548/11) za przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz od 1 lipca 2013 roku do 5 października 2015 roku orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 26 września 2012 roku (VI K 75/12) za przestępstwo z art. 281 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, będąc uprzednio skazanym w warunkach w art. 64 § 1 kk za umyślne przestępstwa podobne, tj. winnego popełnienia czynu z art. 158 § 1 kk. w zw. z art. 64 § 2 kk.

Strona przedmiotowa przestępstwa pobicia z art. 158 § 1 kk. polega na braniu udziału w zdarzeniu określanym jako pobicie. W doktrynie, jak i w orzecznictwie przez pobicie rozumie się czynną napaść dwóch lub więcej osób na jedną lub więcej osób, przy czym strona atakująca (sprawcy pobicia) ma przewagę nad napadniętymi (por. System prawa karnego, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, t. IV: O przestępstwach w szczególności, cz. I, s. 457; podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z 23 grudnia 1971 r., IV KR 194/71, OSNKW 1972, nr 6, poz. 98, oraz w wyroku z 21 maja 1973 r., III KR 91/73, niepubl.). Na gruncie przedmiotowej sprawy niewątpliwie mamy do czynienia z przestępstwem pobicia. Jak wynika z przeprowadzonego w sprawie , wyżej opisanego materiału dowodowego oskarżony M. K. i K. K. (2) dokonali czynnej napaści na pokrzywdzonego , byli stroną atakującą, mieli przewagę nad napadniętym. Oboje oskarżeni aktywnie uczestniczyli w przedmiotowym pobiciu zadając ciosy, tj. kopiąc pokrzywdzonego. Biorąc udział w przedmiotowej bójce oskarżeni narazili pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo spowodowania uszczerbku na zdrowiu określonego w art. 157 § 1 kk i art. 156 § 1 kk. Przestępstwo z art. 158 § 1 kk. jest przestępstwem z narażenia,

dla karalności którego wystarczy wywołanie takiej sytuacji stwarzającej konkretne niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego.

Sąd przyjmując jedynie kwalifikację z art. 158 § 1 kk mimo, iż pokrzywdzony doznał obrażeń ciała, które to obrażenia naruszyły czynności jego narządów ciała na okres przekraczający 7 dni kierował się niemożnością ustalenia, które z konkretnych obrażeń należy wiązać z konkretnym działaniem danego uczestnika pobicia (a więc indywidualizacji działania co do spowodowania konkretnych obrażeń).

W tym miejscu podkreślić należy, że przepis art. 158 par. 1 kk stanowi namiastkę odpowiedzialności zbiorowej. Nie można jednak uznać go za wyłom od zasady indywidualizacji odpowiedzialności, ponieważ sprawca popełnia własny czyn polegający na wzięciu udziału w bójce lub pobiciu. Owa quasi-odpowiedzialność zbiorowa przejawia się w tym, że sprawca odpowiada na podstawie przepisu art. 158 niezależnie od tego, czy to właśnie jego zachowanie stanowi o niebezpieczeństwie dla życia lub zdrowia oraz czy można mu przypisać np. zadanie uderzenia powodującego uszczerbek na zdrowiu lub utratę życia (Zoll (w:) Zoll II, s. 390; Królikowski (w:) Królikowski, Zawłocki, Szczególna I, s. 281). W orzecznictwie wskazuje się, że udziałem w bójce lub pobiciu może być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę (inne osoby), jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku wskazanego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 k.k. Do przypisania sprawcy udziału w pobiciu nie jest konieczne udowodnienie, że zadał on pokrzywdzonemu lub pokrzywdzonym cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp., a wystarczające jest świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie osób. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem że każdy z nich możliwość nastąpienia ich przewidywał albo mógł i powinien był przewidzieć (wyrok SA w Krakowie z dnia 29 czerwca 2010 r., II AKa 69/10, KZS 2010, z. 9, poz. 28).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań D. B. oraz złożonych na rozprawie zeznań świadków A. Ż. i R. B. wynika, że pozostałe dwie osoby z towarzystwa (...) nie zadawały ciosów pokrzywdzonemu. Wprawdzie podeszli do napastników atakujących pokrzywdzonego, ale jak jasno wynika z uznanych za wiarygodne zeznań świadka R. G., rozdzielali oni napastników od pokrzywdzonego, próbowali ich uspokoić. Nie sposób więc przyjąć, że przyłączyli się oni do działania swoich kolegów przeciwko pokrzywdzonemu. Sąd w pełni podzielił pogląd, że osoba postronna, która - nie angażując się po którejkolwiek ze stron biorących udział w bójce, a więc nie będąc jej uczestnikiem - stara się jej zapobiec (np. przez rozdzielenie bijących się, odebranie im niebezpiecznych narzędzi, rozpędzenie ich itd.), działa w obronie koniecznej. Sąd przyjął więc, że pokrzywdzonego pobili wspólnie i w porozumieniu M. K. i K. K. (2), bez udziału ww. osób, które próbowały ich jedynie rozdzielić. Przeciwno K. K. (2) należy wszcząć postępowanie.

Jeśli natomiast dana osoba włącza się do zajścia, to biorąc następnie aktywny udział w pobiciu, popełnia własne przestępstwo i odpowiada za występki z art. 158 k.k. w formie dokonanej, nie zaś tylko za udzielenie pomocy do popełnienia tego przestępstwa. Z takim właśnie dokonaniem czynu zabronionego mamy do czynienia w przypadku oskarżonego M. K..

Oskarżonego M. K. uznano więc za winnego popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk. w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie tych przepisów wymierzono mu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, zaś A. P. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzona przez Sąd kara powinna spełniać określone w kodeksie karnym cele kary. Artykuł 53§1 kk wskazuje, iż kara powinna uwzględniać cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Przepis w/w artykułu wskazuje, że priorytet przyznano dyrektywie prewencji indywidualnej, którą należy rozumieć jako postulat takiego ukształtowania kary, aby zapobiegła ona powrotowi sprawcy na drogę przestępstwa, choćby poprzez odstraszenie go od popełnienia następnego przestępstwa. Uzupełnieniem celu zapobiegawczego jest cel

wychowawczy, czyli postulat takiego doboru kary i określenia jej wymiaru, aby sprawcę wychować, spowodować u niego motywację do zmiany postępowania w przyszłości, skłonić go do przestrzegania społecznie akceptowanych norm zachowania (J. Wojciechowski, Kodeks karny komentarz, Warszawa 2002 r., s.129). Właściwości i warunki osobiste oskarżonego, dotychczasowy sposób życia, sposób popełnienia przestępstw to kryteria uwzględniane przez Sąd przy wymiarze kary, które wpływają na stopień winy sprawcy i na stopień jego zagrożenia społecznego, tym samym zakreślając cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma spełniać w danym przypadku (wyrok SA z dnia 05.05.1997r, II AKa 89/97, OSA 1998/(0)53).

Drugoplanowym celem kary, nie mniej ważnym jest prewencja generalna, czyli kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Można wskazać na trzy konsekwencje, jakie wynikają z dyrektywy prewencji generalnej- po pierwsze kara stabilizuje cały porządek prawny, po drugie buduje zaufanie społeczeństwa do działalności wymiaru sprawiedliwości, po trzecie zaś czyni zadość poczuciu sprawiedliwości w społeczeństwie przez to, że każdy sprawca jest karany w granicach winy (K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny, część ogólna, komentarz, Zakorzyce 1998r., str. 415-416)

Wymierzając oskarżonemu powyższą karę Sąd miał na względzie wyżej opisane dyrektywy. Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę szkodliwość społeczną czynu, którego dopuścił się oskarżony przejawiającą się zwłaszcza w nagminności tego rodzaju przestępstw na terenie całego kraju, a także uprzednią wielokrotną karalność sądową oskarżonego, w tym za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu z użyciem przemocy, zarzucanego czynu dopuścił się w warunkach z art. 64 § 2 kk. Żadna z dotychczas wymierzonych oskarżonemu kar nie spełniła jednak swojego resocjalizacyjnego zadania. Naganna postawa oskarżonego nakazuje ze szczególną uwagą odnieść się do jego osoby, a kolejne popełniane przez niego przestępstwa wskazują, iż stosowane dotychczas zabiegi resocjalizacyjne nie pomogły mu jeszcze powrócić na drogę normalnego, uczciwego życia. Dlatego też zdaniem Sądu jedynie słuszną i sprawiedliwą karą za dokonane przestępstwo jest kara 1 roku i 4 miesięcy bezwzględnej pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu tak wymierzona kara wobec oskarżonego jest adekwatna do stopnia zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu i jedynie tak ukształtowany wyrok spowoduje, że oskarżony zrozumie jednak naganność swojego postępowania, co w konsekwencji, na przyszłość spowoduje, że nie popełni ponownie przestępstwa i wdroży się do przestrzegania porządku prawnego. Dzięki temu zostaną osiągnięte wychowawcze funkcje kary oraz zostaną spełnione postawione przed karą zadania w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. Oskarżony musi bowiem zdać sobie sprawę z tego, że popełnienie ponownie przestępstwa nie pozostaje bezkarne i spotyka się z surową represją karną. Wysokość orzeczonej kary i sposób ukształtowania wyroku powoduje, że zostają także spełnione represyjne funkcje kary, która stanowić będzie dla oskarżonego wystarczającą dolegliwość, a przy tym nie będzie nadmiernie surowa. Podkreślić w tym miejscu należy, iż w/w czynów oskarżony dokonał w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 2 kk., miał więc świadomość, że prawo łączy z takim powrotem surową odpowiedzialność karną.

Sąd nie orzekł wobec oskarżonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonego albowiem ostatni w piśmie na k. 358 stwierdził, że nie wnosi w stosunku do sprawców żadnych roszczeń.

Sąd na podstawie art. 63 § 1 kk. dokonał również stosownego zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oskarżonego M. K. na poczet kary pozbawienia wolności.

Sąd zwolnił oskarżonego K. od kosztów postępowania i od opłaty kierując się jego sytuacją materialno-bytową i brakiem możliwości zarobkowych z uwagi na konieczność odbycia przez niego kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym (art. 624 § 1 kpk i art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych Dz.U. nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał z kolei, iż oskarżony S. K. nie popełnił zarzucanego mu czynu z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. i dlatego należało uniewinnić go od popełnienia zarzucanego mu czynu. Należy mieć na względzie obowiązującą w polskim procesie karnym zasadę domniemania niewinności i wynikającą z niej regułę in dubio pro reo. Zasada domniemania niewinności to dyrektywa, zgodnie z którą oskarżonego uważa się za

niewinnego dopóki wina jego nie zostanie stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu. Domniemanie niewinności jest domniemaniem szczególnego rodzaju, powoduje bowiem, że oskarżony nie musi niczego udowodniać, bowiem od razu istnieje pewien (określony) stan działający na jego korzyść, dopóki domniemanie nie zostanie obalone, a więc dopóki nie zostanie udowodnione coś przeciwnego. Wyrok skazujący może być wydany tylko wtedy gdy Sąd nie ma wątpliwości co do poczynionych ustaleń o sprawstwie oskarżonego. Jeżeli wątpliwości takie istnieją i nie dają się usunąć, należy je tłumaczyć na jego korzyść (postanowienie SN z 10 III 1995 r., I KZP 1/95, Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Izba Karna i Izba Wojskowa 1995, nr 5-6, poz.37).

Zatem, w głębokim przekonaniu sądu, bezpośrednią konsekwencją tego, iż na podstawie przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów nie można było w racjonalny sposób przypisać oskarżonemu zarzucanego mu zachowania, było zobligowanie sądu do wydania wyroku uniewinniającego. Wyrok uniewinniający jest orzeczeniem merytorycznym, gdyż negatywnie przesądza kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego. Zapada on wówczas, gdy Sąd dojdzie do przekonania, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu, co też miało miejsce w niniejszej sprawie odnośnie czynu zarzucanego oskarżonemu S. K..

Sąd uniewinniając oskarżonego S. K. o kosztach procesu orzekł na podstawie art.632 pkt 2 kpk i obciążył nimi Skarb Państwa.

SSR Magdalena Buda-Chmielewska

ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem i pouczeniem doręczyć zgodnie z wnioskami;
2. przedłożyć za 14 dni od dnia doręczenia lub z apelacją.

SSR Magdalena Buda-Chmielewska

Inowrocław, dnia 25.11.16 r.